

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 10 listopada 2015 r.

Sąd Apelacyjny w Warszawie II Wydział Karny w składzie:

Przewodniczący: Sędzia SA Małgorzata Janicz

Sędziowie: SA Anna Zdziarska (spr.)

SO (del.) Ewa Jethon

Protokolant: st. sekretarz sądowy Marzena Brzozowska

przy udziale prokuratora Elżbiety Kozakiewicz - Jackowskiej

po rozpoznaniu w dniu 30 października 2015 r.

sprawy przeciwko 1. R. B. (1), urodzonemu (...) w W., synowi M. i B. zd. G.,

2. R. T. (1), urodzonemu (...) w Ł., synowi L. i E. zd. M.,

oskarżonym o czyn z art. 286 § 1 k.k. w zw. z art. 294 § 1 k.k. w zb. z art. 270 § 1 i 2 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k.,

3. J. J. (1), urodzonemu (...) w W., synowi W. i W. z domu B.,

4. A. D., urodzonej (...) G. – B., córce S. i L. zd. K.,

oskarżonym o czyn z art. 296 § 4 k.k. w zw. z art. 296 § 3 k.k.

z powodu apelacji wniesionych przez obrońców oskarżonych

od wyroku Sądu Okręgowego w Warszawie

z dnia 7 kwietnia 2015 r. sygn. akt XII K 54/13

1. utrzymuje w mocy zaskarżony wyrok wobec J. J. (1) i A. D.;

2. zmienia zaskarżony wyrok wobec R. B. (1) i R. T. (1) w ten sposób, że jako datę końcową czynu ustala lipiec 2000 r., a nadto podstawę warunkowego zawieszenia kary pozbawienia wolności uzupełnia o art. 4 § 1 k.k.;

3. utrzymuje w mocy zaskarżony wyrok w pozostałym zakresie;

4. zasądza od oskarżonych R. B. (1) i R. T. (1) na rzecz Skarbu Państwa koszty sądowe za postępowanie odwoławcze w częściach na nich przypadających, w tym 7800 (siedem tysięcy osiemset) złotych od R. B. (1) i 4300 (cztery tysiące trzysta) złotych od R. T. (1) tytułem opłaty;

5. zwalnia J. J. (1) i A. D. od kosztów sądowych za postępowanie odwoławcze, wydatkami obciążając Skarb Państwa;

6. zasądza od Skarbu Państwa na rzecz adw. M. K. i adw. A. M. – Kancelarie Adwokackie w W. po 738 (siedemset trzydzieści osiem) złotych, w tym 23 % VAT tytułem wynagrodzenia za obronę pełnioną z urzędu przed Sądem Apelacyjnym.

UZASADNIENIE

R. B. (1), R. T. (1) oskarżono o to, że:

w okresie od maja do września 2000 roku w O. i W. działając wspólnie i w porozumieniu oraz w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, po uprzednim wprowadzeniu w błąd Zarządu (...) Sp. z o.o. co do możliwości udzielenia pomocy w nabyciu przez (...) sp. z o.o. gruntów nadających się pod budownictwo mieszkaniowe położonych na terenie W. - W. od Spółki (...) S.A. oraz udzielenia pomocy w zrealizowaniu na tych gruntach inwestycji w postaci osiedla mieszkaniowego, a w szczególności poprzez przerobienie Uchwały (...) Rady Gminy W. - W. z dnia 1 października 1999 roku, dotyczącej wprowadzenia funkcji mieszkaniowej w planie zagospodarowania przestrzennego na obszarze położenia wspomnianej nieruchomości, a mianowicie usunięcie zapisu dotyczącego uwzględnienia ulicy zbiorczej tranzytowej klasy(...), a następnie przekazanie kserokopii tego dokumentu J. J. (1) i w konsekwencji wywołaniu u Zarządu (...) sp. z o.o. przeświadczenia o realności tego przedsięwzięcia i jego nadzwyczajnej opłacalności, doprowadzili do zawarcia w okresie od 8 maja do 26 maja 2000 roku przez (...) Sp. z o.o. z (...) niekorzystnych dla tej ostatniej umów o współpracy w zakresie obsługi ekonomicznej, finansowej i prawnej na (...) rynku budowlanym oraz umowy zlecenia za wykonanie opinii geotechnicznej, analizy możliwości inwestycyjnych, studium prefeasibility i studium feasibility,

które stanowiły następnie podstawę przelania przez o (...) sp. z o.o. w okresie od 15 czerwca do 18 lipca 2000 r. pieniędzy na konto tej Spółki w łącznej kwocie 7.492.000 zł stanowiącej mienie znacznej wartości, a następnie sporządzili cztery fikcyjne korekty faktur VAT nr (...) stemplując je podrobioną pieczętką A. D. - V-ce Prezesa Zarządu (...) oraz podrabiając jej podpis i fikcyjne pokwitowanie odbioru kwoty 6.950.000 zł przez J. J. (1), poprzez wypełnienie treścią podpisanego in blanco blankietu firmowego (...) na dowód rzekomego zwrotu wspomnianej wyżej kwoty przez Spółkę (...) Sp. z o.o. (...),

tj. o czyn z art. 286 § 1 k.k. i art. 294 § 1 k.k., art. 270 § 1 i 2 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k.

J. J. (1) oskarżono o to, że:

będąc jako Prezes Zarządu „(...)” Sp. z o.o. w O. zobowiązany do zajmowania się sprawami majątkowymi tej spółki w okresie od 8 maja do 18 lipca 2000 r. w O. i W. nadużył przysługujących mu uprawnień w ten sposób, że zawarł w imieniu „(...)” Sp. z o.o. ze Spółką (...) Sp. z o.o. następujące umowy niekorzystne przy uwzględnieniu sytuacji ekonomicznej reprezentowanego przez niego podmiotu i nie zabezpieczające jego interesów:

- w dniu 8 maja 2000 r. w W. wspólnie z V - Ce Prezesem Zarządu A. D. zawarł umowę o współpracy w zakresie obsługi ekonomicznej, finansowej i prawnej na (...) rynku budowlanym,
- w dniu 26 maja 2000 r. zawarł umowę zlecenia (...) na wykonanie opinii geotechnicznej analizy możliwości inwestycyjnych,

studium pre - feasibility oraz studium feasibility, które stanowiły podstawę przelania przez o (...) Sp. z o.o. na konto (...) Sp. z o.o. w okresie od 15 czerwca do 18 lipca 2000 r. pieniędzy w łącznej kwocie 7.492.000 zł pomimo niewykonania przez tę spółkę na rzecz (...) żadnych czynności, a także nie dopełnił ciężących na nim obowiązków, a zwłaszcza należytej staranności przy nabywaniu na rzecz (...) Sp. z o.o. nieruchomości w W. - W., położonej przy ul. (...) oznaczonej w rejestrze gruntów jako działki o nr (...) o łącznym obszarze (...), w ten sposób, iż wspólnie z V - ce Prezesem Zarządu A. D. w dniu 27 czerwca 2000 r. w W. zawarł umowę przedwstępną kupna - sprzedaży owej nieruchomości od Spółki akcyjnej (...) S.A. bez uprzedniego dokonania sprawdzeń co do jej przeznaczenia w planie zagospodarowania przestrzennego, w wyniku czego wspomniana nieruchomość okazała się ostatecznie (...) Sp. z o.o. całkowicie nieprzydatna, natomiast wspomniana spółka przelała w związku z jej zawarciem na konto (...) S.A.

w okresie od 29 maja do 6 lipca 2000 r. kwotę 3.680.000 zł z tytułu wadium zaliczonego następnie jako częściowa zapłata i częściową zapłatę ceny sprzedaży, w wyniku czego wyrządził (...) szkodę majątkową w wielkich rozmiarach w kwocie 11.172.000 zł,

tj. o przestępstwo z art. 296 § 1 i 3 k.k.

A. D. oskarżono o to, że:

będąc jako V - ce Prezes Zarządu ds. (...)” Sp. z o.o. w O., zobowiązana do zajmowania się sprawami majątkowymi tej Spółki w okresie od 8 maja do 6 lipca 2000 r. w O. i W. nadużywała przysługujących jej uprawnień w ten sposób, że zawarła w dniu 8 maja 2000 r. w W. wspólnie z Prezesem J. J. (1) ze spółką (...) Sp. z o.o. umowę o współpracy w zakresie obsługi ekonomicznej, finansowej i prawnej na (...) rynku budowlanym, niekorzystną przy uwzględnieniu sytuacji ekonomicznej reprezentowanego przez nią podmiotu i nie zabezpieczającej interesów tegoż podmiotu, która stanowiła następnie podstawę do przekazania przez (...) do wspomnianej Spółki w dniu 15.06.2000 r. kwoty 4.256.630 zł bez wykonania na jej rzecz jakichkolwiek czynności, a także nie dopełniła ciężących na niej obowiązków, a zwłaszcza należytej staranności przy nabywaniu na rzecz (...) Sp. z o.o. nieruchomości położonej w W. - W., przy ul. (...), oznaczonej w rejestrze gruntów jako działki o numerach (...) o łącznym obszarze(...)⁽¹⁾, w ten sposób, iż wspólnie ze wspomnianym J. J. (1) zawarła w dniu 27 czerwca 2000 r. w W. umowę przedwstępną kupna - sprzedaży owej nieruchomości od Spółki Akcyjnej (...)” S.A. bez uprzedniego dokonania sprawdzeń odnośnie jej przeznaczenia w planie zagospodarowania przestrzennego, w wyniku czego wspomniana nieruchomość okazała się (...) Sp. z o.o. nieprzydatna, ze względu na niemożność zlokalizowania na niej planowanej inwestycji mieszkaniowej, natomiast wspomniana spółka przelała w związku z zawarciem tej umowy na konto (...) S.A. w okresie od 29 maja do 6 lipca 2000 r. kwotę 3.680.000 zł z tytułu wadium zaliczonego następnie jako częściowa zapłata i częściowej zapłaty ceny sprzedaży i w efekcie opisanych wyżej działań wyrządziła (...) szkodę majątkową w wielkich rozmiarach w łącznej kwocie 7.936.630 zł,

tj. o przestępstwo z art. 296 § 1 i 3 k.k.

Sąd Okręgowy w Warszawie wyrokiem z dnia 7 kwietnia 2015 r., sygn. akt XII K 54/13:

I. uznał oskarżonych R. B. (1) i R. T. (1) za winnych popełnienia zarzucanego im czynu, z tym, że przyjął, iż oskarżeni posługiwali się jako autentycznym dokumentem w postaci kserokopii przerobionej Uchwały (...) z dnia 1 października 1999 r. Rady Gminy W. W. i swoim zachowaniem wyczerpali dyspozycję art. 286 § 1 k.k. w zw. z art. 294 § 1 k.k. w zb. z art. 270 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. i za to na podstawie powołanych przepisów skazał ich, zaś na podstawie art. 286 § 1 k.k. w zw. z art. 294 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 3 k.k. wymierzył oskarżonemu R. B. (1) karę 2 (dwóch) lat pozbawienia wolności, zaś oskarżonemu R. T. (1) karę 1 (jednego) roku i 6 (sześciu) miesięcy pozbawienia wolności;

II. na podstawie art. 69 § 1 i § 2 k.k. i art. 70 § 1 pkt 1 k.k. wykonanie

wymierzonej oskarżonemu R. B. (1) kary 2 (dwóch) lat pozbawienia wolności warunkowo zawiesił na okres próby wynoszący 5 (pięć) lat;

III. na podstawie art. 69 § 1 i § 2 k.k. i art. 70 § 1 pkt 1 k.k. wykonanie wymierzonej oskarżonemu R. T. (1) kary 1 (jednego) roku i 6 (miesięcy) pozbawienia wolności warunkowo zawiesił na okres próby wynoszący 4 (cztery) lata;

IV. na podstawie art. 33 § 2 i § 3 k.k. wymierzył oskarżonemu R. B. (1) karę grzywny w wysokości 250 (dwustu pięćdziesięciu) stawek dziennych określając wysokość jednej stawki dziennej na kwotę 150 (stu pięćdziesięciu) złotych;

V. na podstawie art. 33 § 2 i § 3 k.k. wymierzył oskarżonemu R. T. (1) karę grzywny w wysokości 200 (dwustu) stawek dziennych określając wysokość jednej stawki dziennej na kwotę 100 (stu) złotych;

VI. na podstawie art. 63 § 1 k.k. na poczet orzeczonej w pkt IV kary grzywny zaliczył oskarżonemu R. B. (1) okres rzeczywistego pozbawienia wolności w sprawie od dnia 04 września 2001 r. do dnia 20 grudnia 2001 r., przy czym jeden dzień rzeczywistego pozbawienia wolności równa się dwóm dziennym stawkom grzywny;

VII. na podstawie art. 63 § 1 k.k. na poczet orzeczonej w pkt V kary grzywny zaliczył oskarżonemu R. T. (1) okres rzeczywistego pozbawienia wolności w sprawie od dnia 04 września 2001 r. do dnia 12 grudnia 2001 r., przy czym jeden dzień rzeczywistego pozbawienia wolności równa się dwóm dziennym stawkom grzywny;

VIII. ustalił, że oskarżeni: J. J. (1) i A. D. byli zobowiązani do zajmowania się sprawami majątkowymi Spółki (...) Sp. z o.o. na podstawie przepisów Ustawy i uznając, że zachowanie tych oskarżonych wyczerpuje znamiona czynu zabronionego określonego w art. 296 § 4 k.k. w zw. art. 296 § 3 k.k., na podstawie art. 17 § 1 pkt 6 k.p.k. w zw. z art. 101 § 1 pkt 4 k.k. w zw. z art. 102 k.k. w zw. z art. 414 § 1 k.p.k. postępowanie karne przeciwko J. J. (1) oraz A. D. umorzył z uwagi na przedawnienie karalności czynów;

IX. na podstawie art. 29 ust. 1 Ustawy z dnia 26 maja 1982 r. Prawo o adwokaturze zasądził od Skarbu Państwa na rzecz adw. A. M. oraz na rzecz adw. M. K. kwoty po 1.080,00 zł (tysiąc osiemdziesiąt złotych) plus podatek VAT od tej kwoty tytułem wynagrodzenia za obronę z urzędu odpowiednio: oskarżonej A. D. i oskarżonego J. J. (1);

X. na podstawie art. 230 § 2 k.p.k. orzekł zwrot na rzecz(...)Sp. z o.o. w O. dowodu rzeczowego, o którym mowa w wykazie dowodów rzeczowych(...) (k.1219 akt sprawy) oraz dowodów rzeczowych, o których mowa w wykazie dowodów rzeczowych (...) pod (...) (k.72 akt sprawy) oraz orzekł zwrot na rzecz K. (...) dowodów rzeczowych, o których mowa w wykazie dowodów rzeczowych (...) pod poz. 2-4 (k.72 akt sprawy);

XI. na podstawie art. 44 § 2 k.k. orzekł przepadek dowodu rzeczowego, o którym mowa w wykazie dowodów rzeczowych (...) pod poz. (...) (k.72 akt sprawy);

XII. na podstawie art. 632 pkt 2 k.p.k. w zakresie postępowania dotyczącego oskarżonych J. J. (1) i A. D. kosztami postępowania obciążył Skarb Państwa;

XIII. na podstawie art. 627 k.p.k. zasądził od oskarżonego R. B. (1) kwotę 7800 (siedem tysięcy osiemset) złotych tytułem opłaty oraz obciążył go w całości pozostałymi kosztami postępowania w sprawie w części na niego przypadającej;

XIV. na podstawie art. 627 k.p.k. zasądził od oskarżonego R. T. (1) kwotę 4300 (cztery tysiące trzysta) złotych tytułem opłaty oraz obciążył go w całości pozostałymi kosztami postępowania w sprawie w części na niego przypadającej.

Apelacjami w całości na korzyść oskarżonych wyrok zaskarżyli ich obrońcy.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacje nie zasługiwały na uwzględnienie.

Odnośnie apelacji obrońców J. J. (1) i A. D.:

Obrońca A. D. zarzucił błąd w ustaleniach faktycznych, natomiast obrońca J. J. (1) obrazę prawa materialnego - art. 296 § 3 i 4 k.k., choć w rzeczywistości również kwestionuje ustalenia faktyczne.

Wspólne obu apelacjom jest to, że zdaniem skarżących Sąd I instancji błędnie nadał walor wiarygodności wyjaśnieniom oskarżonych złożonym w postępowaniu przygotowawczym, a nie w postępowaniu sądowym.

W związku z tym zarzutem stwierdzić należy, iż Sąd Okręgowy dokonał oceny materiału dowodowego w sposób zgodny z dyrektywami zawartymi w art. 7 k.p.k. i zasadnie uznał za wiarygodne wyjaśnienia złożone na etapie postępowania przygotowawczego. Oskarżeni J., D., B. i T. nie mieli żadnego powodu by ukrywać fakt, że przekazana przez (...)

kwota na rzecz (...) spółka z o.o. nie tylko stanowiła prowizję za wprowadzenie (...) na (...) rynek budowlany, lecz także stanowiła zapłatę na rzecz wspólnego przedsięwzięcia w okolicy G.. Wersja ta pojawiła się dopiero po kilku latach, w postępowaniu sądowym kiedy, jak słusznie zauważył sąd a quo, szkoda została naprawiona, po części dzięki staraniom syndyka masy upadłościowej, który ustanowił hipotekę przymusową na nieruchomości należącej do spółki (...). Wyraźnie też trzeba powiedzieć, że mylą się oskarżeni oraz ich obrońcy, że szkoda w mieniu spółki (...) nie powstała. Ona powstała z tym, że została naprawiona. W interesie oskarżonych było utrzymywanie, po przemyśleniu sprawy, że podejmowano racjonalne działania gospodarcze, że prowizja w kwocie niewiele niższej od wartości działki, którą zamierzano nabyć nie była wyłącznie prowizją. W materiale dowodowym próżno szukać uzasadnienia przyczyny dla której spółka (...) miałyby kupować (nie mając zresztą dobrej sytuacji finansowej) nieruchomość na wyspie S. i w dodatku w imieniu innego podmiotu. Nie można też zbyć milczeniem faktu, że początkowo R. B. (1) i R. T. (1) twierdzili, iż pieniądze z tytułu prowizji w całości zwrócili, a osobiście w gotówce, w pokrowcu na garnitur zabrał je J. J. (1). Ponadto posługiwali się sfałszowanymi korektami faktur okazując je urzędnikom Urzędu Skarbowego. Oczywiście nieprawdą było twierdzenie, że pieniądze zwrócono. Gdyby taka sytuacja miała miejsce – (...) nie płaciłaby za kolejne faktury w lipcu 2000 r.

Jako niezasadny jawi się zarzut obrońcy J. J. (1), że nie powołano biegłego z zakresu finansów i rynku budowlanego na okoliczność zasadności wysokości wynagrodzenia za usługi świadczone przez (...) na rzecz sp. z o.o. (...). Nie jest niezbędne posiadanie wiadomości specjalnych by stwierdzić, że kwota 8. 687.000 zł z tytułu wynagrodzenia za usługi objęte umową z dnia 8 maja 2000 r. była rażąco wygórowaną i jak wynika z wyjaśnień A. D. w rzeczywistości umowa była „podkładką” umożliwiającą przekazanie wynagrodzenia w kwocie 6.950.000 złotych. za sfinalizowanie zakupu działki (...)U.. Ponadto stanowisko skarżącego jest dotknięte brakiem konsekwencji, gdyż w innym miejscu podaje, że uzyskane pieniądze w znacznej mierze posłużyły realizacji wspólnego przedsięwzięcia. Z kolei według apelacji obrońcy oskarżonej (str. 17), treść umowy nie odzwierciedla kompleksowo intencji obu stron. Przekazane (...) pieniądze w dużej części były wynagrodzeniem za wspieranie nieformalnymi metodami interesów (...) na konkurencyjnym rynku deweloperskim. Niezależnie od panującej zasady swobody zawierania umów wysokość wynagrodzenia należy oceniać przez pryzmat sytuacji ekonomicznej podmiotu, który ustanawia wynagrodzenie. Spółka (...) w momencie zawierania umowy z (...) posiadała kilkunastomilionowe zadłużenie. Pieniądze dla (...) oraz wadium umożliwiającym przystąpienie do przetargu pochodziły również z kredytu bankowego.

W żadnej mierze Sąd I instancji nie wyszedł poza granice aktu oskarżenia – nie uznał, że J. J. (1) wyczerpał ustawowe znamiona innego niż zarzuczonego mu przestępstwa, a jedynie jako dodatkowy argument niedopełnienia obowiązków wskazał na nie sprawdzenie w planie zagospodarowania przestrzennego, że przez działkę będzie przebiegała droga, co sprawiło, że nieruchomość stała się nieprzydatna dla (...).

W obu środkach odwoławczych podnoszono, że nie było możliwości sprawdzenia ewentualnego przebiegu drogi, bowiem nie było planu miejscowego zagospodarowania przestrzennego, ale przecież istniał ogólny plan zagospodarowania przestrzennego, co w powiązaniu z wizytą w Urzędzie Gminy W. – W. dawało gwarancję uzyskania rzetelnej informacji.

Prawdą jest, że zarówno J. J. (1), jak i A. D. wiedzieli, że w momencie zawierania umowy kupna – sprzedaży działki funkcja mieszkaniowo – usługowa może zostać wprowadzona w przyszłości, co wynikało z uchwały Rady Gminy (...) z dnia 1 października 1999 r., niemniej jednak spółka (...) znajdowała się w takiej sytuacji, że tylko rozpoczęcie inwestycji przed końcem roku za pieniądze przyszłych lokatorów zapewniało powodzenie gospodarcze. Nie jest żadnym argumentem to, że w późniejszym okresie czasu inna spółka na tym terenie pobudowała osiedle mieszkaniowe. Dla (...) w tamtym czasie, z uwagi na konieczność przekształcenia nieruchomości przemysłowej w mieszkaniowo – usługową, przy braku pewności, którędy dokładnie będzie przebiegała droga uczyniło nieruchomość nieprzydatną dla (...), gdyż ta nie mogła pozwolić sobie na długoterminową inwestycję. W tym kontekście należy rozpatrywać stwierdzenie sądu, na które powołuje się skarżący o „skomplikowaniu” inwestycji w momencie ujawnienia, że będzie przebiegała poprzez nieruchomość droga. Nie pozostaje w sprzeczności stwierdzenie oskarżonego, że droga nie

musiała być wadą, jeśli się uwzględni tę wypowiedź w szerszym aspekcie. Gdyby droga została wybudowana szybko powstałaby konieczność wykupienia przez gminę gruntu, na czym (...) mogłoby zarobić.

W apelacji obrońcy oskarżonej zakwestionowano ustalenie, że zarząd spółki (...) powierzył sprawę pośrednictwa w zakupie nieruchomości podmiotowi całkowicie nieprofesjonalnemu.

Po zapoznaniu się ze wskazaną przez skarżącego str. 88 pisemnych motywów wyroku stwierdzić należy, że nieprofesjonalny sposób działania dotyczył zarządu (...), który nawiązał kontakt z Urzędem Gminy W. – W. po kilku miesiącach od zawarcia umowy przedwstępnej nieruchomości i po dokonaniu zapłaty na rzecz pośrednika ponad 7 milionów złotych, pomimo nie wykonania żadnej czynności. Z tego powodu sąd meriti wyprowadził wniosek o niedopełnieniu obowiązków przez osoby reprezentujące (...). Wprawdzie R. B. (1) dysponował pełnomocnictwem (...) U. do reprezentowania w zakresie sprzedaży nieruchomości, jednakże spółka (...) powstała 15 grudnia 1999 r. Nie miała zatem tradycji na rynku, nie była sprawdzona. Tym bardziej dziwi niewspółmierna wysokość wynagrodzenia i brak zainteresowania przetargiem, możliwością szybkiego przekształcenia przeznaczenia działki. Zarząd w tej sytuacji nie powinien poprzestać na zapewnieniach R. B. (1).

Niezasadnie obrońca oskarżonej w apelacji obarcza odpowiedzialnością za nieudane przedsięwzięcie działania Urzędu Skarbowego. Trafna jest uwaga Sądu Okręgowego, że w stosunku do wielomilionowych długów z tytułu kredytów bankowych wysokość należności publicznych nie była znaczna. Poza tym uzasadniając wniosek o upadłość w grudniu 2000 r. wskazywano na czynniki takie jak recesja na rynku budowlanym i trudności ze spieniężeniem majątku. Zakładając teoretycznie, że spółka (...) pomimo zaległości w podatku otrzymałaby kolejny kredyt bankowy, to i tak nie uległaby zmianie jej sytuacja, ponieważ na kupionej nieruchomości ze względu na jej stan prawny, do końca 2000 r. nie byłaby w stanie rozpocząć inwestycji.

W tej sytuacji zasadne było ustalenie, że oskarżeni naruszyli reguły ostrożności, albowiem możliwości popełnienia przestępstwa nie przewidywali, choć mogli przewidzieć, co pozwoliło na zakwalifikowanie ich zachowania z art. 296 § 3 i 4 k.k.

Na uwzględnienie nie zasługiwały także apelacje oskarżonych R. B. (1) i R. T. (1).

Obrońca R. B. (2) zarzuca błąd w ustaleniach faktycznych - pkt III apelacji i pkt II pod postacią obrazy art. 7 k.p.k., 4 k.p.k. i art. 410 k.p.k. W tej sytuacji nieprawidłowy jest zarzut obrazy prawa materialnego - art. 286 § 1 k.k., bowiem ma on rację bytu tylko wówczas, gdy skarżący nie kwestionuje ustaleń faktycznych.

Przechodząc do meritum sprawy stwierdzić należy, że Sąd odwoławczy przy okazji ustosunkowania się do apelacji obrońców J. J. (1) i A. D. dał wyraz akceptacji oceny wiarygodności wyjaśnień tych oskarżonych, dokonanej przez Sąd I instancji.

Niezależnie od tego, że jak wynika z zeznań S. B. R. B. (1) był utrzymywany w przeświadczeniu, że jest większe zainteresowanie nieruchomością niż w rzeczywistości, to on również manipulował przedstawicielami (...), świadkiem B. okazując sfalszowaną kopię uchwały Rady Gminy z mapką bez naniesionej ulicy (...). S. B. nie wykluczył, że w (...) U. były dwie wersje mapek – z drogą i bez drogi, ale nie wspominał nic o dwóch wersjach uchwały. R. B. według świadka miał dostęp do całej dokumentacji, a zatem wniosek jest taki, że wybrał sobie najbardziej korzystny do przeprowadzenia sprzedaży dokument. O ile można sobie wyobrazić, że U. był w posiadaniu starej mapy terenu i nowej, zaktualizowanej o wytyczoną drogę tranzytową, to niemożliwym jest, żeby był też w posiadaniu niezbyt wiernej kopii uchwały Rady Gminy. Żaden z pracowników (...) U. nie był zainteresowany fałszowaniem uchwały Rady Gminy W. – W., ponieważ bardzo łatwo w urzędzie można byłoby zweryfikować jej treść. R. B. (1) natomiast wpływał na psychikę zarządu (...) roztaczając aurę tajemniczości, przekonując, że lepiej będzie nie wykazywać zainteresowania nieruchomością zarówno u sprzedającego, jak i w Urzędzie Gminy. Poza tym wykazywał osobiste zaangażowanie zapewniając (...) o możliwości szybkiego pobudowania bloków, a nawet twierdząc, że decyzje w sprawie przekształcenia terenu już zapadły, tylko Urząd Gminy o tym nie wie. Tak jak wskazano powyżej żadnego znaczenia nie ma fakt wybudowania osiedla przez inną korporację budowlaną w późniejszym okresie.

Wbrew twierdzeniu obrońcy informacje przekazywane przez R. B. przedstawicielom (...) nie były prawdziwe. W/ w twierdził, że decyzje w sprawie przekształcenia terenu zapadły, podczas gdy kwestia ta była sprawą odległej przyszłości. Niezasadnie zarzuca się J. J. (1), że jako osoba doświadczona w swym zawodzie winien mieć świadomość czasochłonności tego typu czynności. Twierdzenie to tylko częściowo jest zasadne, z tym, że nie uwzględnia faktu, że R. B. (1) przedstawiał się jako człowiek kompetentny i ustosunkowany.

Jeśli chodzi o sfalszowanie uchwały Rady Gminy z dnia 1.10.1999r. , to zauważyć należy, że Sąd I instancji nie ustalił, że R. B. (1) osobiście dokonał fałszerstwa, ale że posłużył się tym dokumentem. Zasadne są wywody Sądu I instancji co do tego, że uchwała Rady Gminy (...) stanowiła dokument w rozumieniu art. 115 § 14 k.k. Decyzja podjęta przez organ samorządowy w ramach kompetencji i podpisana przez uprawnione osoby stanowiła dowód prawa. Na jej podstawie J. J. (1) był przekonany, że Rada Gminy W. – W. przystąpiła do sporządzania miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego. Myli się obrońca uważając, że kserokopia nie jest dokumentem. W orzecznictwie aktualny pozostaje pogląd, że z punktu widzenia przedmiotu ochrony przestępstwa z art. 270 § 1 k.k. obojętne jest czy podrobiony został oryginał czy kopia dokumentu.

Trafne są również ustalenia sądu meriti co do wypełnienia niezgodnie z intencją wystawcy dokumentu podpisanego in blanco oraz sfalszowania korekt faktur. W toku postępowania, wskutek przeprowadzenia badań przez biegłego niespornym jest, że pieczęcie widniejące na fakturach nie były autentycznymi pieczęciami A. D., jej podpis nie nadawał się do badań identyfikacyjnych. Nie ma jednak powodu uważać, że oskarżeni B. i T. składając na fakturach swoje podpisy nie wiedzieli, że są one sfalszowane. Wystawienie faktur korygujących było następstwem wypełnienia dokumentu in blanco treścią pokwitowania pieniędzy, co według J. J. (1) nie miało miejsca. Logiczne są wyjaśnienia J. J. (1) i A. D., że oskarżony nie miał potrzeby fałszowania jej podpisu, gdyż faktury mógł podpisać osobiście. W związku z tym za linię obrony należało uznać wyjaśnienia w tej części w jakiej R. B. (1) i R. T. (1) opisywali wizytę J. J. (1) z teczką przypominającą wyglądem teczkę oskarżonej.

Jako niezasadny Sąd Odwoławczy uznał zarzut obrazy art. 167 k.p.k. Za udowodniony zgodnie z twierdzeniem wnioskodawcy uznać należało fakt, że w miejscowym planie zagospodarowania przestrzennego uwzględniono funkcję mieszkaniową, natomiast kwota, za którą spółka (...) nabyła działki nie ma znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy. Wynikiem niezrozumienia tematu ocenianego przez pryzmat zwiększenia wartości nieruchomości po przekształceniu, jest twierdzenie obrońcy, że szkoda nie powstała.

Apelacja obrońcy R. T. (1) oscyluje wokół błędu w ustaleniach faktycznych. Skarżący próbuje wykazać, że nie istnieją dowody na to, że oskarżony współdziałał z R. B. (1). Według niego wszelkie czynności samodzielnie wykonywał R. B., zaś działanie oskarżonego T. nie noszą cech przestępstwa. Przedstawił orzecznictwo dotyczące różnych koncepcji współsprawstwa. Ponadto skoncentrował się na tych zachowaniach R. T. (1), które jego zdaniem świadczą o legalnej działalności gospodarczej.

W ocenie Sądu odwoławczego tylko globalna ocena poczynań tego oskarżonego daje odpowiedź na pytanie o jego rolę w przestępstwie. R. T. (1) w kontaktach z przedstawicielami spółki (...), czy też urzędnikami nie pełnił wiodącej roli i to nie on wprowadzał w błąd przedstawicieli spółki (...) w zakresie możliwości szybkiego rozpoczęcia budowy na działce położonej na terenie gminy W. – W., niemniej jednak jego działania stanowiły istotny wkład w przestępstwo, bo uwiarygadniało w przekonaniu przedstawicieli (...) szanse na pomyślne zakończenie przedsięwzięcia. Mianowicie to on zredagował ostateczną wersję umowy o współpracy z dnia 8 maja 2000 r. i na niej się podpisał, zlecił wykonanie business planu, wycenę nieruchomości. Niezależnie od tego, tak jak ustalił Sąd Okręgowy, sporządził pokwitowanie odbioru pieniędzy w kwocie 6.950.000 złotych oraz podpisał się na dwóch fakturach korygujących. Inny jest ogląd sytuacji jeśli weźmie się pod uwagę fakt, że do sporządzenia pokwitowania wykorzystano blankiet firmowy (...) podpisany in blanco przez J. J. (1), a faktury korygujące były opatrzone sfalszowaną pieczęcią imienną A. D., co stwierdził biegły. Nadto należy wziąć pod uwagę, że jak wynika z wyjaśnień R. T. (1) to on wypisał pokwitowanie odbioru pieniędzy. Jeszcze raz podkreślić należy, że dokumenty te stwierdzały fikcję. Świadczą o tym nie tylko wyjaśnienia J. J. (1), lecz także logika faktów, których wymowa jest jednoznaczna. Gdyby doszło do zwrotu pieniędzy w czerwcu 2000r., (...) nie dokonywałaby wpłaty z tytułu kolejnej faktury w lipcu 2000 r. Z kolei jeśliby teoretycznie

uznać za wiarygodne, że za te pieniądze (...) nabyło dla (...) nieruchomości w okolicach G., to nie było żadnej podstawy faktycznej i prawnej do zwrotu pieniędzy. Jeśli chodzi o faktury korygujące, to logicznym i oczywistym jest, że nikt w spółce (...) nie miał interesu aby fałszować pieczęć A. D.. Biorąc pod uwagę to, że oskarżony wypełnił blankiet nie odpowiadającą prawdzie treścią – wiedział również, że faktury również takiego waloru wiarygodności nie mają. Z tych okoliczności wypływa kolejny wniosek, że R. B. (1) nie działał sam. Nie miał też powodu ukrywać przed współnikami uchwały rady gminy oraz mapki terenu. Sąd I instancji w procesie wnioskowania wziął pod uwagę fakt, że oskarżeni B. i T. posiadali równe udziały, zarówno Prezes, jak i V – ce Prezes samodzielnie mogli składać oświadczenia woli w zakresie praw i obowiązków majątkowych i niemajątkowych oraz podpisywania dokumentów. Uczestnicząc w spotkaniach, R. T. nie był biernym obserwatorem zachowań R. B., miał rozeznanie w sytuacji i co najważniejsze osiągnął korzyść majątkową. R. B. (1) nie działał sam, jak uważa skarżący, albowiem nie występował we własnym imieniu, tylko firmy, której 50 % udziałowcem był R. T. (1). Zasadnie zatem sąd a quo doszedł do wniosku, że R. T. (1) swoim zachowaniem zapewnił realizację uzgodnionego z R. B. (1) wspólnego przestępczego zamiaru.

Po rozpoznaniu wszystkich apelacji Sąd odwoławczy stwierdził, że ustalenia faktyczne zostały ustalone w sposób swobodny, nie są dotknięte błędem braku, czy dowolności.

Zarzut błędu w ustaleniach faktycznych jest trafny wówczas, gdy zasadność ocen i wniosków wyprowadzonych przez sąd orzekający nie odpowiada prawidłom logicznego rozumowania oraz, gdy błąd ten mógł mieć wpływ na treść orzeczenia. Zarzut ten nie może sprowadzać się do samej tylko polemiki z ustaleniami sądu odnośnie oceny okoliczności sprawy. Sama możliwość przeciwstawienia ustaleniom sądu odmiennego poglądu, jak czynią to autorzy apelacji, nie może prowadzić do wniosku o popełnieniu przez sąd błędu w ustaleniach faktycznych. Stanowiska przedstawione w skargach odwoławczych należało uznać za odmienny pogląd autorów co do okoliczności ujawnionych w toku przewodu sądowego i możliwych do wyciągnięcia z nich wniosków.

Sąd odwoławczy, podzielając zasadność rozważań Sądu I instancji co do nieumyślnego charakteru czynów J. J. (1) i A. D. oraz przedawnienia, zaskarżony wyrok utrzymał w mocy. Zmienił natomiast zaskarżony wyrok wobec R. B. (1) i R.

T. w ten sposób, że jako datę końcową czynu wskazał lipiec 2000 r., albowiem brak było dowodów wskazujących na to, że po tej dacie oskarżeni naruszali prawo. Ponadto podstawę warunkowego zawieszenia wykonania kary uzupełnił o art. 4 § 1 k.k., ponieważ poprzednio obowiązująca ustawa była względniejsza dla sprawców pod wieloma względami.

W przekonaniu Sądu odwoławczego, Sąd I instancji dokonał trafnej subsumpcji zachowania oskarżonych pod normę art. 286 § 1 k.k. w zw. z art. 294 § 1 k.k. w zb. z art. 270 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. Kary orzeczone za ten czyn są adekwatne do zawinienia i nie przekraczają dolegliwości stopnia winy. Dodatkowo zostały zróżnicowane z uwagi na rolę każdego z oskarżonych.

Na podst. art. 634 k.p.k., art. 624 § 1 k. p. k., art. 636 § 1 k.p.k. orzeczono o kosztach procesu, zaś o opłacie na podst. art. 2 ust. 4 i art. 3 ust. 1 ustawy z dnia 23 czerwca 1973 r. o opłatach w sprawach karnych (Dz. U. z 1983 r. Nr 49, poz. 223 z późn. zmianami). O wynagrodzeniu za obronę pełnioną z urzędu sąd orzekł na podst. § 14 ust. 5 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu – Dz. U. z 2013 r., poz. 461.

Mając powyższe względy na uwadze – Sąd Apelacyjny orzekł jak w dyspozytywnej części wyroku.